

Geneza i rozwój prawa do prywatności

1. Wprowadzenie

Prawo od stuleci chroniło pośrednio różne aspekty prywatności jednostki i rodziny za pomocą różnych instytucji, określanych później mianem poszanowania miru domowego czy nietykalności mieszkania. Ochrona taka obowiązywała już w Starym Testamencie, w prawie starożytnego Babilonu, Egiptu, Grecji, Rzymu, czy w porządkach normatywnych społeczności przedpaństwowych¹. Wiele kwestii dotyczących prywatności było i jest przedmiotem dyskusji ekspertów w dziedzinie prawa, prawników, sędziów i filozofów już od ponad 100 lat. Prywatność jest koncepcją wyrosłą na gruncie prawa anglosaskiego, powstała na kontynencie amerykańskim. Przedstawiciele doktryny są na ogół zgodni, że początkiem szerszej dyskusji i analizy był rok 1890, kiedy to Samuel D. Warren i Louis D. Brandeis opublikowali artykuł dotyczący prywatności w „Harvard Law Review”².

Znamienne jest, że ustawodawca zarówno w Polsce, jak i w innych państwach, nie zdefiniował pojęcia prywatności. Nie jest to jednak zjawiskiem wyjątkowym, jako że ustalenie znaczenia pojęć prawnych jest w większej mierze zasługą doktryny prawa i orzecznictwa niż prawodawcy. Przedstawiciele doktryny twierdzą, że prywatności towarzyszy „pojęciowa próżnia”³ i że „prywatność pozostaje pojęciową chimerą”⁴. Prywatność jest to pojęcie używane w wielu znaczeniach i definiowane w różnorodny sposób⁵. Nie jest możliwe wskazanie jednej właściwej definicji pojęcia prywatności z uwagi na to, że w doktrynie wskazuje się na odmienne elementy składowe pojęcia „prywatność”.

Zainteresowanie przedstawicieli doktryny tematyką prawa do prywatności stale wzrasta. Według danych amerykańskich liczba artykułów dotyczących prywatności opublikowanych w czasopiśmie prawniczym w 1930 r. wynosiła 3 – 4 artykuły w cią-

-
- 1 K. Motyka, *Spory wokół prawa do prywatności – na przykładzie Stanów Zjednoczonych*, [w:] *Prawo do prywatności. Aspekty prawne i psychologiczne*, K. Motyka (red.), Lublin 2001, s. 9-10; zob. szerzej R. F. Hixson, *Privacy in a public society. Human rights in conflict*, New York – Oxford: Oxford University Press 1987, s. 3 i nast.
 - 2 S. D. Warren, L. D. Brandeis, *The Right to Privacy*, „Harvard Law Review” 1890, vol. 4, n r 5, s. 193 i nast.
 - 3 Zob. J. Rubinfeld, *The Right of Privacy*, „Harvard Law Review” 1989, vol. 102, s. 739.
 - 4 Zob. szerzej R. Wacks, *The Protection of Privacy*, London 1980.
 - 5 J. J. Thomson, *The Right to Privacy*, „Philosophy and Public Affairs” 1975, vol. 4, s. 295-314.

gu jednego roku. Natomiast w połowie lat 60. liczba opublikowanych pozycji na temat prywatności wzrosła do ponad trzydziestu w ciągu roku⁶. W Polsce dopiero w ostatnich latach dostrzega się znacznie więcej publikacji na temat prywatności w różnych jej aspektach. Pierwsze rozważania prawnicze dotyczące prywatności sięgają lat siedemdziesiątych, kiedy opublikowano znane prace takich autorów, jak: A. Kopff, A. Szpunar czy S. Grzybowski.

2. Powstanie i rozwój koncepcji ochrony prawa do prywatności w Stanach Zjednoczonych

Początki prawa do prywatności określanego jako prawo do pozostawienia w spokoju (*the right to be let alone*) wywodzą się w zasadzie od nazwiska Thomasa M. Cooleya, który jako pierwszy wspominał o tym w swoim dziele pt. *A treatise on the law of torts*⁷. Cooley określił prywatność jako prawo do całkowitej osobistej nietykalności i do pozostawienia człowieka w samotności⁸. Termin „prawo do prywatności” został użyty jeszcze wcześniej przez Sąd Najwyższy Michigan w sprawie *DeMay v. Roberts*⁹. Powódka – Alvira Roberts, wystąpiła do sądu przeciwko doktorowi DeMay oraz Alfredowi Scatergood, gdy dowiedziała się, że towarzyszący wezwanemu do porodu lekarzowi Scatergood nie miał żadnego wykształcenia ani kwalifikacji w tym zakresie. W tej sprawie sąd stwierdził, że powódce przysługuje prawo do ochrony prywatności swego mieszkania, które zabezpiecza uprawnienie do żądania od osób trzecich, by je respektowali i powstrzymywali się od jego naruszenia¹⁰.

Jednakże za twórców prawa do prywatności uznawani są powszechnie Samuel D. Warren i Louis D. Brandeis, znani amerykańscy prawnicy. Dwaj bostońscy sędziowie, Warren i Brandeis, opublikowali w 1890 r. artykuł w „*Harvard Law Review*” zatytułowany *The Right to Privacy*¹¹, który został uznany przez przedstawicieli doktryny za podwaliny tej instytucji w USA i na świecie¹². Definiowali prywatność jako „prawo do pozostawienia w spokoju”, które chroni nienaruszalną osobowość człowieka. Podkreślili, że w systemie *common law* zawsze traktowano dom jako niezdojty zamek jego właściciela, który był nie do pokonania nawet dla podwładnych żołnierzy wykonujących rozkazy wodza. Autorzy zadali pytanie, czy sądy amerykańskie mogą pozwalać na brak ochrony prywatności i tolerowanie nieuzasadnionej, bezmyślnej ciekawości osób trzecich cudzym życiem prywatnym¹³.

6 P. A. Cain, *Symposium article: The right to privacy under the Montana Constitution: sex and intimacy*, „*Montana Law Review*” 2003, vol. 64, s. 100.

7 T. M. Cooley, *A treatise on the law of torts*, Chicago: Callaghan 1888, s. 29.

8 *Zob. Union Pac. Ry. Co. v. Botsford*, 141 U.S. 250, 251 (1891).

9 1881 (46 Mich. 160, 9 N.W. 146, 147).

10 *Zob. szerzej A. L. Allen, Uneasy Access: Privacy for Women in a Free Society*, Totowa, NJ: Rowman & Littlefield 1988, s. 114; P. H. Winfield, *Privacy*, „*Law Quarterly Review*” 1931, vol. 47, s. 23 i nast.; J. K. Weeks, *Comparative Law of Privacy*, „*Cleveland-Marshall Law Review*” 1963, vol. 12, s. 484 i nast.

11 S. D. Warren, L. D. Brandeis, op. cit., s. 193 i nast.

12 *Zob. np. I. P. Kramer, The Birth of Privacy Law: A Century Since Warren and Brandeis*, „*Cath. U. L. Rev.*” 1990, vol. 39, s. 703-704; H. Kalven, Jr., *Privacy in Tort Law – Where Warren and Brandeis Wrong?*, „*Law & Contemp. Probs.*” 1966, vol. 31, s. 326-327.

13 S. D. Warren, L. D. Brandeis, op. cit., s. 220.

Artykuł Warrena i Brandeisa był odpowiedzią autorów na nadmierne i krępujące relacjonowanie przez bostońską prasę – „Saturday Evening Gazette” – życia prywatnego Warrena, a zwłaszcza spotkań towarzyskich organizowanych przez jego żonę – córkę senatora Thomasa Francisa Bayarda. Warren i Brandeis zwrócili uwagę na fakt, że postęp technologiczny powoduje wzrastające niebezpieczeństwo naruszania prywatności jednostki, a w konsekwencji konieczność wskazania w prawie zwyczajowym środków prawnych, które mogłyby być wykorzystane dla ochrony dobra zwanego prywatnością. Przeanalizowali wiele orzeczeń sądowych dotyczących zniesławienia, prawa własności, umów dorozumianych (*implied contract*), prawa autorskiego, i stwierdzili, że niezbędne jest uznanie istnienia prawa do prywatności. Podkreślili, że prawo to powinno być traktowane jako niezależny, samodzielny delikt. W opinii Warrena i Brandeisa prawo do prywatności już od dawna było zawarte jako zasada w orzecznictwie zarówno sądów amerykańskich, jak i angielskich. Autorzy oparli swoją koncepcję czynu niedozwolonego w postaci prywatności na bardzo różnorodnych przykładach z orzecznictwa. Były to przede wszystkim następujące sprawy:

- Prince Albert v. Strange¹⁴ – wystawienie przez pozwanego wykonanych bez odpowiedniej zgody kopii akwafort, które należały do królowej Wiktorii i jej męża Alberta, jak również publikacji ich w katalogu;
- Yovatt v. Winyard¹⁵ – wykorzystanie przez pracownika przepisów na leki weterynaryjne skradzione pracodawcy;
- Tuck v. Priester¹⁶ – wykonanie przez pozwanego określonej ilości kopii obrazów bez odpowiedniej zgody i ich sprzedaż po niższej cenie;
- Woosley v. Judd¹⁷ – publikacja prywatnych listów;
- Abernethy v. Hutchinson¹⁸ – zamiar opublikowania w czasopiśmie medycznym „Lancet” wykładów znanego chirurga przez słuchacza, który je zanotował;
- Pollard v. Photographic Co.¹⁹ – publikacja i powielenie zdjęć przedstawiających panią Pollard w postaci kart bożonarodzeniowych bez jej zgody²⁰.

2.1. Geneza konstytucyjnej ochrony prawa do prywatności w Stanach Zjednoczonych

Na gruncie amerykańskiego prawa konstytucyjnego, głównie w orzecznictwie federalnego Sądu Najwyższego, prywatność stanowiła przede wszystkim przedmiot ochrony przed naruszeniami ze strony władzy na długo przed uznaniem konstytucyjnego prawa do prywatności. Federalna Karta Praw (*Bill of Rights*) uchwalona w 1789 r. w postaci poprawek do Konstytucji Stanów Zjednoczonych, nie zawierała klauzuli dotyczącej tego prawa, ale niektóre jej postanowienia odnosiły się do pewnych jego aspektów. W największym stopniu prawa do prywatności dotyczy czwarta poprawka zakazująca nieuzasadnionych rewizji, gwarantująca nietykalność osobistą, mieszkania,

14 1 McN. & G. 25 (1849).

15 1 J. & W. 394 (1820).

16 19 Q. B. D. 639 (1887).

17 4 Duer, 379, 384 (1855).

18 3 L. J. Ch. 209 (1825).

19 40 Ch. Div. 345 (1888).

20 K. Motyka, op. cit., s. 12.

dokumentów i mienia. Ponadto, trzecia poprawka – zakazująca kwaterowania żołnierzy podczas pokoju w prywatnym domu bez zgody jego właściciela; pierwsza poprawka – gwarantująca wolność wypowiedzi, jak również wolność wyznania, zgromadzeń i stowarzyszeń i czternasta poprawka – zakazująca pozbawiania życia, wolności i mienia²¹.

W 1965 r. Sąd Najwyższy wydał jedno z najbardziej znanych orzeczeń w sprawie *Griswold v. Connecticut*²². Przedmiotem orzeczenia była apelacja złożona przez Ester Griswold, która była dyrektorem Ligi Planowania Rodzicielstwa Connecticut – organizacji zajmującej się planowaniem rodziny. Do zadań tej organizacji należało udzielanie informacji i rad z zakresu medycyny, dotyczących stosowania środków antykoncepcyjnych. Prawo stanu Connecticut zabraniało prowadzenia takiej działalności, jak również zakazywało małżeństwu stosowania tego rodzaju środków. Griswold została aresztowana i skazana na karę grzywny za udzielenie pewnemu małżeństwu informacji i porady na temat środków antykoncepcyjnych. Sąd uznał zaskarżone przepisy za niekonstytucyjne, gdyż naruszają one prawo do prywatności. Sędzia Douglas stwierdził, że istnieje chronione konstytucyjnie prawo do prywatności, chociaż nie było to zadanie łatwe, gdyż konstytucja nie zawierała tego pojęcia. Sędzia utrzymywał, że pomiędzy mężem a żoną zachodzą określone intymne relacje, które mieszczą się w obszarze prywatności. Uznał, że prawo obowiązujące w stanie Connecticut ma destrukcyjny wpływ na te wzajemne relacje w małżeństwie. Stanowisko zaprezentowane przez Douglasa wywołało szereg kontrowersji i pytań, głównie z powodu braku propozycji definicji prywatności²³.

Drugim istotnym orzeczeniem Sądu Najwyższego, odnoszącym się do prawa do ochrony prywatności, była sprawa *Eisenstadt v. Baird*²⁴. Sprawa dotyczyła rozstrzygnięcia kwestii ważności ustawy zabraniającej stosowania środków antykoncepcyjnych przez niezamężne pary. Sąd Najwyższy wyjaśnił, jak powinno być rozumiane prawo do prywatności. Sędzia Brennan podkreślił, iż wprawdzie w sprawie *Griswold* prawo to odnoszone było do stosunków małżeńskich, to jednak małżeństwo nie jest niezależnym bytem, lecz związkiem dwóch osób posiadających odrębną sferę uczuciową i intelektualną. Jego zdaniem prywatność jest prawem przysługującym każdemu człowiekowi, zarówno pozostającemu w związku małżeńskim, jak również wolnemu. Jego treścią jest uprawnienie do bycia wolnym od nieuzasadnionej, bezprawnej ingerencji władz w sprawy silnie oddziałujące na jednostkę, a dotyczące decyzji o posiadaniu potomstwa. W tej sprawie sędzia Brennan i trzej inni sędziowie stwierdzili, iż doszło do naruszenia prawa do prywatności²⁵.

Rozszerzenie sposobu ujmowania prawa do prywatności przez Sąd Najwyższy nastąpiło w głośnej sprawie *Roe v. Wade*²⁶. Sąd podkreślił, że koncepcja prawa do prywatności powinna być rozumiana szeroko i obejmuje również prawo kobiety do podejmowania decyzji o przerwaniu ciąży. Stwierdził, że prawo do prywatności jest konstytucyjnym prawem podstawowym, co ogranicza dopuszczalność ingerencji

21 Ibidem, s. 18-19.

22 381 U.S. 479 (1965), s. 482-487.

23 Zob. W. A. Parent, *A New Definition of Privacy for the Law*, „Law and Philosophy” 1983, vol. 2, s. 312-313.

24 405 U.S. 438 (1972).

25 W. A. Parent, op. cit, s. 314.

26 410 U.S. 113 (1973).

władz, jak również ułatwia potraktowanie ich za niekonstytucyjne. Sąd uznał za niekonstytucyjne przepisy kodeksu karnego stanu Texas zakazujące przerywania ciąży, z wyjątkiem przypadków, gdy jest to konieczne dla ratowania życia lub zdrowia kobiety. Sąd Najwyższy rozważał sposób ujmowania prawa do prywatności w znanej sprawie *Whalen v. Roe*²⁷. Podkreślił, że chroniony konstytucyjnie obszar prywatności chroni nie tylko niezależność jednostki w podejmowaniu różnego rodzaju ważnych decyzji, ale również obejmuje interes podmiotu w unikaniu ujawniania spraw osobistych. W konsekwencji sądy stosujące konstytucyjne prawo do informacyjnej prywatności utrzymują, że rejestry zawierające dane poufne, np. dokumentację medyczną, są chronione w ramach tego prawa²⁸, zaś rejestry niemające takiego charakteru, np. rejestr skazanych, nie podlegają takiej ochronie²⁹.

Z analizy orzecznictwa Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych wyraźnie wynika, że stopniowo następował proces dalszej ekspansji i rozszerzania koncepcji prawa do prywatności. Na początku, poczynając od orzeczenia w sprawie *Griswold* – sąd łączył to pojęcie z małżeństwem, rodziną i domem. Życia małżeńskiego i rodzinnego dotyczą również orzeczenia wydane w sprawach: *Loving v. Virginia*³⁰, *Cleveland Board of Education v. LaFleur*³¹, *Moore v. City of East Cleveland*³². Ponadto, jak stwierdził Sąd Najwyższy, prywatność obejmuje w szczególności:

- prawo do podejmowania decyzji o zająciu w ciąży i urodzeniu dziecka – sprawy: *Griswold*, *Roe*, *Eisenstadt*;
- decyzje dotyczące wychowania dzieci – sprawy: *Pierce v. Society of Sisters*³³, *Meyer v. Nebraska*³⁴, *Prince v. Massachusetts*³⁵;
- prawo do decydowania w sprawach dotyczących małżeństwa, prokreacji, antykoncepcji, związków rodzinnych, wychowania dzieci i edukacji (Sąd Najwyższy wskazał te wszystkie zagadnienia jako wchodzące w zakres praw do prywatności w sprawie *Paul v. Davis*³⁶).

Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych bardzo często odwołuje się do koncepcji Warrena i Brandeisa, i podkreśla, że prawo do prywatności to przede wszystkim prawo do pozostawienia jednostki ludzkiej w spokoju. Ponadto, do takiego ujęcia nawiązywali wielokrotnie sędziowie, m.in. William Douglas³⁷, Potter Stewart³⁸ czy Abe Fortas³⁹.

27 429 U.S. 589 (1977).

28 Zob. *Doe v. Borough of Barrington*, 729 F. Supp. 376 (D.N.J. 1990); *Woods v. White*, 689 F. Supp. 874, 876 (W.D.Wis. 1988); *Carter v. Broadlawns Med. Ctr.*, 667 F. Supp. 1269 (S.D. Iowa 1987).

29 Zob. *Russell v. Gregoire*, 124 F. 3d 1079, 1094 (9th Cir. 1997); *Cline v. Rogers*, 87 F. 3d 176, 179 (6th Cir. 1996); *Scheetz v. The Morning Call, Inc.*, 946 F. 2d 202, 207 (3d Cir. 1991).

30 388 U.S. 1 (1967).

31 414 U.S. 632, 639 (1974).

32 431 U.S. 494 (1977).

33 268 U.S. 510, 534-535 (1925).

34 262 U.S. 390, 399 (1923).

35 321 U.S. 158, 166 (1944).

36 424 U.S. 693 (1975).

37 Zob. szerzej W. Douglas, *The Rights of the People*, Westport: Greenwood 1958.

38 Zob. np. opinię sędziego Stewarta w sprawie *Katz v. U.S.*, 389 U.S. 347 (1967), 350 i w sprawie *Whalen v. Roe*, 429 U.S. 589 (1977), 608.

39 J. Sieńczyło-Chłabczyk, *Naruszenie prywatności osób publicznych przez prasę. Analiza cywilnoprawna*, Zakamycze 2006, s. 32-35.

3. Początki ochrony prywatności w Niemczech i we Francji

W systemach wzorowanych na Kodeksie Napoleona, a więc operujących szeroką i otwartą formułą ochrony deliktowej, istniała możliwość udzielenia ochrony prawa do prywatności przez wskazanie, że działanie godzące w dobra osobiste stanowi czyn niedozwolony. Ponadto, ochrony często udzielano przez odwołanie się do ochrony własności. Instytucja własności była przydatna w szczególności w tych stanach faktycznych, w których naruszenie było związane z wtargnięciem na cudzy grunt czy do cudzego domu⁴⁰. Do najbardziej znanych przypadków ochrony prywatności w oparciu o instytucję prawa własności należy sprawa dotycząca wtargnięcia w 1898 r. dwóch fotoreporterów do rodzinnej posiadłości w celu sfotografowania zmarłego kanclerza Bismarcka. Sprawa dotyczyła bezprawnego wykonania i publikacji zdjęć zmarłego kanclerza⁴¹. Dwóch „przodków” współczesnych dziennikarzy wtargnęło do zamku kanclerza Niemiec – Otto von Bismarcka i wykonało zdjęcia zmarłego męża stanu. Rodzina polityka natychmiast zabezpieczyła zajęcie zdjęć, jak i zaniechanie ich rozpowszechniania. Sąd stwierdził, że zatrzymanie przez pozwanych zdjęć, zdobytych czynem niedozwolonym (*trespass to land*), byłoby niezgodne z poczuciem sprawiedliwości społecznej⁴².

Pojęcie „życie prywatne” było przedmiotem analiz judykatury francuskiej od końca XIX w. w odpowiedzi na wzrastającą liczbę naruszeń spowodowanych zwłaszcza przez publikację wizerunków bez zgody przedstawionych na nich osób. Prawo do wizerunku zostało uznane w dwóch sprawach sądowych, z których pierwsza dotyczyła sfotografowania zwłok sławnej aktorki Rachel. W sprawie Rachel⁴³ artysta, u którego zamówiono rysunek zwłok znanej aktorki, sprzedał go wbrew zakazowi jej bliskich. Zostały wykonane również zdjęcia tych rysunków. Sąd rozstrzygający sprawę zarządził konfiskatę zarówno rysunków, jak i negatywów. Wydaje się, że w tej sprawie istotniejszym zagadnieniem niż prawo do wizerunku zmarłej aktorki było prawo do prywatności jej bliskich, rodziny, które zostało naruszone. W sytuacji śmierci osoby bliskiej jej krewni chcą być pozostawieni w spokoju, nienękani przez osoby trzecie. Przysługuje im prawo do pochowania osoby zmarłej oraz pamięci o niej (tzw. część zmarłych lub kult zmarłych)⁴⁴. W innej sprawie, fotograf wystawił w oknie wystawowym swojego sklepu zdjęcie dziecka⁴⁵. Próba wycofania zdjęcia przez matkę nie powiodła się, ponieważ ojciec dziecka upoważnił fotografa do jego publicznego wystawienia. Sąd orzekł,

40 Por. B. Kordasiewicz, *Prawo do prywatności – aspekty cywilnoprawne*, [w:] *Prawo do prywatności. Aspekty prawne i psychologiczne*, K. Motyka (red.), Lublin 2001, s. 48.

41 45 RGZ 70.

42 B. Brömmekamp, *The Human Rights Act 1998 in Comparison with the Protection of Privacy and Personality in Germany*, „The Yearbook of Copyright and Media Law”, Oxford University Press 2000, s. 86; zob. J. Sieńczyło-Chlabicz, *Przedmiot i charakter prawa do wizerunku*, PUG 2003, Nr 8, s. 18.

43 Trib. Civ. Seine, 16.06.1858 r. („Rachel”), D 1858.3.52.

44 Por. orzeczenia SN: z 13.01.1965, I CR 464/64, OSN 1965, nr 10, poz. 171; z 12.07.1968, I CR 252/68, OSN 1970, nr 1, poz. 18, glosa A. Kędzierskiej, PiP 1970, nr 7-8, s. 417; z 10.02.1975, OSPiKA 1977, poz. 4; z 23.05.1975, OSPiKA 1977, z. 5; z 13.02.1979, OSN 1979, poz. 195; z 28.11.1980, OSN 1982, poz. 170; A. Szpunar, *Ochrona prawna kultu osoby zmarłej*, „Palestra” 1978, nr 8, s. 25; tenże, *O ochronie pamięci osoby zmarłej*, „Palestra” 1984, Nr 7-8, s. 1.

45 Poitiers, 21.11.1935 r., DH 1936, 45.

że jedynie osoba sfotografowana może zezwolić lub odmówić publicznego wystawienia swojego wizerunku⁴⁶.

W Niemczech, odmiennie niż w Polsce, nie posługiwano się koncepcją poszczególnych dóbr osobistych i odpowiadających im praw podmiotowych, lecz skonstruowano ogólne prawo osobistości. Koncepcja ogólnego prawa osobistości (*allgemeines Persönlichkeitsrecht*) pojawiła się jeszcze w XIX w. Niewątpliwie największy wkład dla uznania tej konstrukcji wniósł Otto Friedrich von Gierke⁴⁷. Instytucję tę określił jako zagwarantowane przez porządek prawny ogólne roszczenie o to, by być uznanym za osobę⁴⁸. Nazywał je jednolitym, podstawowym prawem podmiotowym, które uzasadnia wszystkie szczególne prawa podmiotowe⁴⁹. Autor starał się wyjść poza patrymonialną koncepcję pewnych praw i podkreślić ich osobisty charakter. Jego koncepcja niedziedzicznego ogólnego prawa osobistości została przyjęta w prawie szwajcarskim i zawarta w prawie czynów niedozwolonych. Zakres i rozumienie ogólnego prawa osobistości było bardzo szerokie. W szerszym znaczeniu, prawo to miało chronić jednostkę w trakcie realizacji jej zdolności we wszystkich możliwych kierunkach. W związku z tym jednostka uprawniona była do ochrony przed każdą bezprawną ingerencją, skierowaną nie tylko do niej jako osoby, należącego do niej mienia, jej godności i dobrego imienia, lecz również do prowadzonej przez nią działalności społecznej, ekonomicznej, intelektualnej, czyli na wszystko, co składa się na jej egzystencję. W węższym rozumieniu, każde umyślne i bezprawne wtargnięcie w życie prywatne jednostki stanowiło naruszenie ogólnego prawa osobistości⁵⁰.

Uchwalony w 1896 r. niemiecki kodeks cywilny (*Bürgerliches Gesetzbuch – BGB*) nie zawiera postanowień dotyczących ochrony prywatności. Ze względów historycznych twórcy niemieckiego kodeksu cywilnego odnosili się do ochrony dóbr osobistych ze znaczną rezerwą. W okresie po II wojnie światowej niemiecka doktryna i judykatura wyprowadziły ochronę dóbr osobistych bezpośrednio z konstytucji⁵¹. Zdecydowane wzmocnienie ogólnego prawa osobistości w ramach niemieckiego systemu prawnego nastąpiło dopiero na poziomie konstytucyjnym. Zasadniczy zwrot nastąpił w latach 50., w szczególności od wejścia w życie ustawy konstytucyjnej z 23 maja 1949 r. (*Grundgesetz*). Konstytucja wymienia podstawowe prawa człowieka i obywatela wskazując w art. 1 ust. 1 na nienaruszalną godność człowieka, zaś w art. 2 ust. 1 na prawo do swobodnego rozwoju osobowości. Stosownie do art. 2 ust. 1 *Grundgesetz* każdy ma prawo do swobodnego rozwoju swojej osobowości, indywidualności, w takim zakresie, by nie stanowiło

46 J. Sieńczyło-Chlabicz, *Przedmiot, podmiot...*, s. 18. Zob. E. Logeais, *The French Right to One's Image: A Legal Lure?*, „Entertainment Law Review” 1994, vol. 5, s. 164.

47 Zob. O. v. Gierke, *Deutsches Privatrecht*, t. III, Lipsk 1895.

48 O. v. Gierke, *Deutsches Privatrecht, Systematisches Handbuch der Deutschen Rechts-wissenschaft*, Abt. 2, t. III, München – Leipzig 1936, s. 703.

49 Ibidem, s. 704.

50 Zob. szerzej H. C. Gutteridge, *Comparative Law of the Right to Privacy*, „The Law Quarterly Review” 1931, vol. 47, s. 203.

51 Zob. szerzej K. Wenzel, *Das Recht der Wort- und Bildberichterstattung*, Stuttgart 1994, s. 121 i nast.; H. Coing, *Zur Entwicklung des zivilrechtlichen Persönlichkeitsschutzes*, „Juristenzeitung” 1958, s. 558 i nast.; E. von Caemerer, *Der privatrechtliche Persönlichkeitsschutz nach deutschem Recht*, [w:] *Festschrift Fritz von Hippel*, Tübingen 1967, s. 33.

to ingerencji w prawa innych osób, nie naruszało przepisów konstytucji lub nie obrażało moralności publicznej. W konsekwencji, przepis ten uznawał prawo, którego punktem odniesienia jest osoba i które obejmuje takie dobra, jak życie, zdrowie, bezpieczeństwo fizyczne i psychiczne, wolność osobistą, cześć, prywatność, nazwisko, wizerunek, życie rodzinne, stosunki małżeńskie, wolność gospodarczą⁵².

Niemiecka instytucja ogólnego prawa osobistości ma niejako dwojaki charakter. Z jednej strony obejmuje nie tylko prawo do prywatności rozumiane jako prawo do pozostawienia w spokoju (*right to be let alone*), lecz również traktowane jako uprawnienie do samookreślenia (wolnej woli), będącego istotnym elementem ludzkiej osobowości zasługującej na ochronę. Prawo to zapewnia, że każdy ma prawo swobodnego decydowania, jakie informacje jego dotyczące będą publicznie ujawnione; prawo podejmowania decyzji w odniesieniu do rozpowszechniania wizerunku, wypowiedzi w formie ustnej lub pisemnej, lub ujawniania szczegółów swego życia prywatnego⁵³.

4. Geneza prawa do prywatności w świetle dorobku polskiej doktryny i judykatury

W chwili odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. żaden z obowiązujących kodeksów cywilnych nie zawierał nawet ogólnie sformułowanych przepisów dotyczących ochrony dóbr osobistych. Zagadnienie to stało się natomiast przedmiotem projektów kodeksu zobowiązań, a następnie zostało częściowo unormowane w tym kodeksie z 1933 r. Ograniczono się tam jedynie do problematyki zadośćuczynienia pieniężnego, zamieszczając je w przepisach o naprawieniu szkody niemajątkowej. Stosownie do art. 157 § 3 k.z. przyjęto dopuszczalność zasądzenia przez sąd zadośćuczynienia pieniężnego jedynie w wypadkach wyraźnie w ustawie przewidzianych. W samym kodeksie zobowiązań wymieniono przypadki uszkodzenia ciała, wywołania rozstroju zdrowia, pozbawienia życia, pozbawienia wolności i obrazy czci (art. 165 i 166)⁵⁴.

Wydaje się, że w odniesieniu do ochrony prawa do prywatności w Polsce należy zacząć od 1950 r., tzn. od uchwalenia ustawy z 18 lipca 1950 r. Przepisy ogólne prawa cywilnego⁵⁵, w której dokonano ogólnego ujęcia ochrony wszelkich dóbr osobistych. Generalną klauzulę dotyczącą ochrony dóbr osobistych zamieszczono w art. 11 p.o.p.c., który stanowił podstawę prawną roszczeń. Przepis ten sformułowany był w sposób niezmiernie ogólny i lakoniczny. Stanowił on, że ten, czyje dobro osobiste zostało naruszone bezprawnymi działaniami, może żądać ochrony prawnej, a w szczególności zaniechania tych działań. Dotyczy to zwłaszcza naruszenia czci, używania cudzego nazwiska czy pseudonimu albo korzystania z cudzego wizerunku. Norma art. 11 p.o.p.c. nie zawierała wyliczenia zamkniętej i określonej liczby poszczególnych dóbr osobistych ani nie uzależniała ochrony prawnej od istnienia odpowiedniego przepisu szczególne-

52 J. Sieńczyło-Chlabicz, *Naruszenie prywatności osób publicznych przez prasę. Analiza cywilnoprawna*, Zakamycze 2006, s. 51-52.

53 B. Brömmekamp, op. cit., s. 70.

54 S. Grzybowski, *Ochrona dóbr osobistych według przepisów ogólnych prawa cywilnego*, Warszawa 1957, s. 45, 53.

55 Dz. U. Nr 34, poz. 311 [dalej cyt. jako p.o.p.c.].

go. W konsekwencji można stwierdzić, że przepis ten zapewniał ochronę każdemu dobru osobistemu⁵⁶. Otwarty charakter dóbr osobistych podlegających ochronie był podstawową cechą, powodującą, że już w czasach poprzedzających kodeks cywilny, istniała możliwość uznania sfery życia prywatnego za chronione dobro osobiste. Tym bardziej, że obowiązujący w okresie przedkodeksowym art. 11 p.o.p.c. zawierał, mimo różnic redakcyjnych, w zasadzie identyczne rozwiązanie merytoryczne⁵⁷.

Wydaje się, że pierwszym przedstawicielem doktryny polskiej, który wskazał na potrzebę ochrony jednostki, pozostawienia jej w spokoju, wolnej od ingerencji ze strony osób trzecich, był S. Grzybowski. W swojej monografii zatytułowanej *Ochrona dóbr osobistych według przepisów ogólnych prawa cywilnego z 1957 r.*⁵⁸ wyróżnił „wolność od złośliwego niepokojenia” jako dobro osobiste osób fizycznych, którego treścią była ochrona jednostki przed złośliwym niepokojeniem. Stwierdził, że nie chodzi w tym wypadku o ochronę całości życia uczuciowego czy spokoju psychicznego przed jakimkolwiek naruszeniem, lecz tylko o ochronę przed złośliwym niepokojeniem. Grzybowski uznawał prawo jednostki do tego, aby jej złośliwie nie niepokoiono, by była wolna od ingerencji w jej spójność psychiczną. Koncepcja ta była zbliżona do stworzonej przez Samuela D. Warrena i Louisa D. Brandeisa koncepcji „the right to be let alone”, która traktowała prawo do prywatności jako uprawnienie do bycia pozostawionym w spokoju.

Nie ma jednak wątpliwości, że najbardziej istotne znaczenie w odniesieniu do rozwoju koncepcji ochrony sfery życia prywatnego w Polsce mają poglądy A. Kopffa. Punktem wyjściowym jego rozważań było przyjęcie koncepcji jednolitego prawa osobistości stanowiącego konstrukcję nadrzędną, w ramach której wyróżnił dwa wielkie działy, a mianowicie: 1) prawo do ochrony życia prywatnego oraz 2) prawo do ochrony różnych jednostkowych dóbr osobistych nieobjętych wspomnianym prawem⁵⁹. Prawo do ochrony życia prywatnego obejmowało: 1) prawo do intymności życia osobistego i 2) prawo do prywatności życia osobistego. Przesłanką oddzielenia tych praw od siebie był stopień, w jakim dobra objęte tymi sferami pozostają do sfery powszechnej dostępności⁶⁰. Kopff zastosował podział na dwie podstawowe sfery, w zależności od stopnia przysługującej jej ochrony prawnej:

- 1) sferę intymności – naruszenie jej nie może być usprawiedliwione jakimkolwiek okolicznościami wyłączającymi odpowiedzialność, jest to bowiem sfera podlegająca ochronie bezwzględnej oraz
- 2) sferę prywatności – obejmuje dwie podsferę, a mianowicie sferę życia społecznego i sferę powszechnej dostępności.

Granica oddzielająca sferę prywatności od sfery powszechnej dostępności przebiega tam, gdzie życie jednostki zaczyna dotyczyć innych ludzi i w konsekwencji staje się przedmiotem ich usprawiedliwionego zainteresowania. Z tego rozróżnienia autor wy-

56 Por. S. Grzybowski, *Roszczenia z art. 11 przepisów ogólnych prawa cywilnego i projekt kodeksu cywilnego PRL*, „Państwo i Prawo” 1957, z. 2, s. 315.

57 Por. B. Kordasiewicz, op. cit., s. 50.

58 S. Grzybowski, *Ochrona dóbr...*, s. 104-105.

59 A. Kopff, *Koncepcja praw do intymności i do prywatności życia osobistego. Zagadnienia konstrukcyjne*, „Studia Cywilistyczne”, t. XX, Warszawa – Kraków 1972, s. 39.

60 Ibidem, s. 40.

wiódł wniosek o bezwzględnie bezprawnym charakterze naruszenia sfery intymności oraz uzależnionym od przesłanki „usprawiedliwionego zainteresowania” charakterze naruszenia sfery prywatności⁶¹. W ujęciu tego autora sfery te nie są rozumiane jako odrębne dobra osobiste, lecz raczej jako pewne szczególne sytuacje wpływające na ocenę bezprawności naruszenia konkretnych dóbr osobistych. Koncepcja stworzona przez Kopffa spotkała się z aprobatą przedstawicieli doktryny i można było uznać pogląd, że sfera życia prywatnego należy do dóbr osobistych objętych ochroną prawa cywilnego za ugruntowany. Niestety, za stanowiskiem doktryny nie podążało orzecznictwo sądowe. W okresie dziesięciu lat obowiązywania przepisów ogólnych prawa cywilnego opublikowano jedynie dwa orzeczenia dotyczące naruszenia dóbr osobistych⁶².

5. Konkluzje

Poglądy Warrena i Brandeisa, uznawanych powszechnie za twórców prawa do prywatności, były analizowane i komentowane przez wielu przedstawicieli doktryny. H. Kalven zgodził się, że prywatność jest znaczącą wartością, lecz jej ochrona wynikająca z prawa o czynach niedozwolonych jest błędem⁶³. Inni poddawali krytyce zasadność ustanowienia deliktu dotyczącego prywatności⁶⁴. H. S. Hardley twierdził, że prawo do prywatności nie istnieje, zaś argumenty przytoczone przez bostończyków oparte są na „błędym rozumieniu cytowanych autorytetów”⁶⁵. Natomiast C. J. Parker podkreślił, że prawo do prywatności nie znalazło jeszcze swojego stałego miejsca w orzecznictwie, a w konsekwencji koncepcja ta nie może być do niego inkorporowana bez uszczerbku dla obowiązujących zasad prawa⁶⁶. Poglądy bostończyków zostały również skrytykowane przez F. Davisa, który zwrócił uwagę, że prywatność nie powinna być włączona do systemu prawnego, gdyż jest pojęciem zbyt subiektywnym, niejasnym, nieokreślonym⁶⁷. Pomimo niektórych krytycznych uwag i komentarzy artykuł autorstwa Warrena i Brandeisa odegrał bardzo istotną rolę w rozwoju prawa do prywatności i jest cytowany przez przedstawicieli doktryny różnych państw⁶⁸.

Dopiero po około piętnastu latach od chwili słynnej publikacji Warrena i Brandeisa zapadł pierwszy wyrok w sprawie *Pavesich v. New England Life Insurance Co.*⁶⁹, w którym Sąd Najwyższy stanu Georgia powołał się wyraźnie na naruszenie prawa do

61 Por. A. Kopff, *Ochrona sfery życia prywatnego jednostki w świetle doktryny i orzecznictwa*, „ZNUJ Prace Prawnicze” 1982, z. 100, s. 39.

62 Orzeczenie SN z 5.10.1956 r., I CR 708/55, RPE 1958, nr 1, s. 313 i orzeczenie SN z 9.05.1958 r., IV CR 630/57, OSPiKA 1962, z. 10, poz. 263.

63 H. Kalven, Jr., op. cit, s. 326-327.

64 Np. H. L. Zuckman, *Invasion of privacy – some communicative torts whose time has gone*, „Wash. & Lee Law Review” 1990, vol. 47, s. 253; D. L. Zimmerman, *Requiem for a heavyweight: a farewell to Warren and Brandeis privacy tort*, „Cornell Law Review” 1983, vol. 68, s. 291, 294.

65 H. S. Hardley, *The Right to Privacy*, „Northwestern Law Review” 1894, vol. 3, Nr 1, s. 1 i nast.

66 Sędzia Sądu Apelacyjnego C. J. Parker zajął takie stanowisko przy rozstrzygnięciu sprawy *Roberson v. Rochester Folding Box Co.*, 64 N.E. 442 (N.Y. 1902).

67 F. Davis, *What do we mean by “Right to Privacy”*, „South Dakota Law Review” 1959, vol. 4, s. 20.

68 Por. M. B. Nimmer, *The Right to Privacy*, „Law and Contemporary Problems” 1954, vol. 19, s. 203 i nast.

69 50 S.E. 68 (Ga. 1905).

prywatności⁷⁰. Sprawa dotyczyła wykorzystania wizerunku powoda – znanego artysty – bez jego zgody, przez firmę ubezpieczeniową dla celów reklamowych. Sąd uznał istnienie prawa do prywatności i stwierdził, że wywodzi się ono z prawa naturalnego, zaś przyczyną jego nieuznawania był konserwatyzm sądownictwa. W następnych latach inne stany stopniowo zaczęły uchylać ustawy dotyczące ochrony prywatności⁷¹ wskutek coraz częściej powtarzających się wypadków naruszeń spowodowanych przez prasę i reklamodawców publikujących nazwiska lub wizerunki znanych osobistości bez ich zgody w celach komercyjnych⁷². Jednakże w znanej sprawie *Roberson v. Rochester Folding Box Co.*⁷³ rozstrzyganej w stanie New York – jeszcze przed uchwaleniem ustawy dotyczącej ochrony prawa do prywatności w 1903 r. – sąd stwierdził, że takie prawo nie obowiązuje i nie istnieje w prawie zwyczajowym. Sprawa dotyczyła publikacji wizerunku powódki – Abigail Roberson, na tysiącach plakatów – bez jej zgody. Court of Appeal w Nowym Jorku oddalił powództwo z tytułu naruszenia prywatności, uznając, że takie prawo nie jest przewidziane przez *common law* stanu New York. Takie stanowisko sądu spotkało się z ostrą krytyką przedstawicieli doktryny i judykatury⁷⁴. Momentem przełomowym było wprowadzenie regulacji dotyczących prawa do prywatności do opublikowanego w 1939 r. przez American Law Institute dokumentu nazywanego „Restatement of Torts”⁷⁵. Jest to zbiór przepisów prawa cywilnego USA zapoczątkowany przez Amerykański Instytut Prawa w 1923 r.

Warren i Brandeis w 1890 r. w swoim artykule zwrócili uwagę na najczęściej występujący współcześnie sposób naruszenia prywatności, który Amerykanie określają jako czyn niedozwolony *intrusion*. Czynnem takim jest ingerencja prasy w prywatność jednostki poprzez agresywne wtargnięcie w jej sprawy osobiste. Stosownie do § 652 B „Restatement (Second) of Torts” można wyróżnić trzy podstawowe przesłanki, które muszą być spełnione kumulatywnie, by można było powołać się na naruszenie prywatności przez dokonanie czynu niedozwolonego *intrusion*:

- 1) doszło do bezprawnej ingerencji, wtargnięcia w miejscu o charakterze prywatnym,
- 2) w chwili zbierania informacji przez dziennikarzy, jednostka mogła zasadnie domagać się ochrony swojej prywatności,
- 3) działania prasy były wysoce agresywne i przykre w odczuciu osoby o przeciętnej wrażliwości⁷⁶.

Proceder wykorzystywania coraz nowszych technik do agresywnego, natrętnego sposobu zbierania informacji przez prasę (*intrusive newsgathering*) polega na stosowaniu

70 Zob. wydany w Georgii wyrok w sprawie *Pavesich v. New England Life Insurance Co.*, 122 Ga. 190, 50 S.E. 68, 69 L.R.A. 101, 106 Am. St. Rep. 104, 2 Ann. Cas. 561 (1904). Zob. również wydany dwa lata wcześniej wyrok oddalający powództwo w sprawie *Roberson v. Rochester Folding Box Co.*, N.Y. 538, 64 N.E. 442, 59 L.R.A. 478, 89 Am. St. Rep. 828 (1902). Obie sprawy dotyczyły opublikowania wizerunku w celach reklamowych.

71 Np. California (1899); New York (1903); Pennsylvania (1903); Virginia (1904); Utah (1909).

72 K. Gormley, *One Hundred Years of Privacy*, „Wisconsin Law Review” 1992, vol. 5, s. 1354.

73 64 N.E. 442 (N.Y. 1902).

74 Zob. m. in. D. O'Brien, *The Right of Privacy*, „Columbia Law Review” 1902, vol. 2, s. 437.

75 „Restatement of Torts” § 867 (1939).

76 Por. R. Wacks, *Personal information. Privacy and the law*, Oxford: Clarendon Press 1989.

przez dziennikarzy tabloidów różnych sposobów zbierania informacji z życia prywatnego jednostki, traktowanych jako bezprawne, a w szczególności: robienia zdjęć z ukrycia, potajemnie, za pomocą specjalistycznego sprzętu, ze znacznych odległości, nagrywania rozmów prywatnych.

W ostatnich latach również w Polsce coraz częściej dochodzi do zbierania informacji przez dziennikarzy przy wykorzystaniu nowoczesnych technik i sprzętu w warunkach naruszenia prywatności. Sąd Okręgowy, jak i Sąd Apelacyjny w Warszawie, w sprawie znanej piosenkarki Edyty G. i jej męża uznał, że są to niedozwolone metody zbierania informacji przez dziennikarzy⁷⁷. Sąd Okręgowy podniósł, że w wolność powodów godziły natarczywe działania fotoreporterów, zmuszające ich do stosowania takich środków jak zamykanie drzwi na klucz, odwiedziny w porze nocnej, zabiegi związane z dyskretnym opuszczeniem szpitala, w którym odbył się poród powódki, etc. Niedozwolone działania dziennikarzy w ocenie obu sądów dotyczyły m.in. śledzenia powodów, obserwowania ich i fotografowania z ukrycia przy pomocy teleobiektywów, jak również stosowania innych technik w celu naruszenia ich prywatności, spokoju i miru domowego.

Podsumowując, należy podkreślić, że koncepcje Warrena i Brandeisa, dotyczące pojęcia prywatności oraz istoty tego prawa, są aktualne również obecnie i stanowią bezcenny dorobek i wkład do piśmiennictwa prawniczego.

77 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 29 września 2006 r., I ACa 385/2006, „Rzeczpospolita” 2006/229, s. C2.